

PRAGA - Prezydent Václav Havel nadal cierpi na przewlekłe zapalenie płuc i niewielką arytmii serca. Jego stan był jednak wczoraj stabilny, nie nastąpiły żadne dramatyczne wydarzenia.

Iłja Kotlík, lekarz prezydenta, powiedział dziennikarzom, że pacjent jest przytomny, czyta gazety i porozumiewa się. Pisząc: interesuje się tym, co się dzieje.

Lekarze zmienili V. Havelowi antybiotyk, ale efektów tej zmiany należy oczekiwać dopiero po kilkunastu godzinach. Dziś lekarze zamierzają zdjąć pacjentowi szwy, zostawiając tylko kilka, chroniących ścianę brzucha.

CZWARTEK 6 SIERPNIA 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 93 ♦ CENA 3,- Kč



Największą atrakcją Zalewu Cierokiego jest hol elektryczny do jazdy na wariach wodnych.

Fot. FRANCISZEK BAŁON

PYTANIE DO...

ALFREDA BIENERTA, sekretarza Zrzeszenia Kulturalnego Obywateli Narodowości Niemieckiej w Republice Czeskiej

■ Jak ocenia pan współpracę z Czeskim Radiem w Przadze co do możliwości autoprezentacji tematyki waszej mniejszości narodowej?

- Problematyka naszej mniejszości jest prezentowana na stacji radiowej „Radiohama” na falach UKF-u. Od lat W. dochodzi do ograniczenia naszych stacji. Przede wszystkim z fałszywych przesłanek nasze programy na UKF. Później, przedmiotem naszych dyskusji 2 godziny tygodniowo - po jednej w sobotę i niedzielę. Od 1992 r. mieści codzienny kwadrans - popołudniowy blok informacji - plus w sobotę audycje godzinne. Wraz z transformacją w radio doszło do zmiany czasu emisji oraz do kolejnego ograniczenia naszego programu. Od początku stycznia 1994 r. audycje w języku niemieckim nadawane są jedynie w środy z przerwami od godz. 19.00 do 19.15. Mamy przygotowywane są przez nas...

W sprawie ograniczenia naszych audycji nieraz wnosiliśmy zażalenia do Rady ds. Narodowości i podkomisji parlamentarnej, na której czule stało się nieśmiało posł Władysława Fojtka. Trzy miesiące temu zaproszono nas w tej sprawie nawet na spotkanie z dyrektorem Czeskiego Radia Vlastimilem Jeřm. Zamiast nam przyznać dyrektorowi programowi stacji „Radiohama” i „Republika”. Przedstawiciel tej ostatniej zaprosił nas uczestniczyć w audycji „Klubu Narodowości” - programie etno-obcojęzycznym poświęconym mniejszościom narodowym w RC, o którego istnieniu nie mieliśmy pojęcia. Również należy podkreślić fakt, że „Radio Praha” nadające na zagranicę, w swoich programach nie uwzględnia tematyki mniejszości narodowych.

Całość tej sytuacji będzie musiała, moim zdaniem, ulec zmianie w związku z podpisaniem ratyfikowaną przez RC umową ramową o ochronie mniejszości narodowych. (mro)

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane, rano mgły. Temperatura w dzień od 22 do 26 st., nocą od 13 do 9 st. C.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane, w południowych rejonach kraju przebieg opady deszczu. Temperatura w dzień 24 - 28 st., nocą 15 - 11 st. C.

ZA DWA DNI ZABRZMI NAD JABŁONKOWEM TRADYCYJNE „HO, HO, HOI...”

Miasto żyje swoim świętem

JABŁONKÓW (kor) - Zaraz z samego rana zaczęła się dzisiaj krzątać w Lasku Miejskim członkowie nie tylko jabłonkowskiego, ale i okolicznych Kół PKZO. Już bowiem za dwa dni zabrzmi tu tradycyjne góralskie „Ho, ho, hoi...” - trzeba zatem uczynić wszystko, by godnie przygotować Lasek na przyjęcie wszystkich gości, którzy zjadą w sobotę i niedzielę do stolicy Podbeskidzia na 51. „Gorolski Święto”.

„Rozpocynamy w czwartek o godz. 7.00 rano i będziemy pracowali do późnych godzin wieczornych. Musimy bowiem ustawić wszystkie ławki, podłączyć do sieci elektrycznej nowe chatki góralskie, a przede wszystkim ustawić aparaty nagłaśniające, ażeby w piątek mogła się tu odbyć generalna próba połączonych chórów. Nocą z czwartku na piątek ustawimy też już w Lasku warty, żeby ktoś 'uprzedził' nie spłatał nam figła, a w piątek ponownie przystąpimy do pracy - i tak będzie właściwie aż do soboty... Na nade możemy więc narzekać” - powiedział redaktor „GL” jeden z głównych organizatorów prac w Lasku Miejskim, członek jabłonkowskiego MK PKZO i chóru „Gorol”, Bronisław Łysak.

Nie oznacza to jednak, że jabłonkowanie przystąpi do roboty dopiero w ostatniej chwili. Miasto wszak żyje świętem, które spopularyzowało go daleko poza granicami Zaozla, od ponad tygodnia. Jak poinformował redaktor zastępcę przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego „GS”, Bogusław Słowicki, przez cały czas odbywają się w Dworku PKZO próby połączonych chórów (wzoch wotkiem, kiedy to chóru „Gorol” wyjechał do Wisły na koncert poświęcony pamięci Władysława Młynka), z kolei w innym budynku Kola - w „Mazurówkach” - panie przygotowują góralskie specjalizacje, ciagle coś się dzieje również w Lasku Miejskim...

Jutro natomiast członkowie MK

PKZO wybudują na Rynku Mariackim nową scenę, na której przedstawia się w niedzielę przed pochodem zaolziańskie zespoły.

„Roboty mamy ciągle sporo, a w tym roku może nawet więcej niż w latach poprzednich. Opuścił nas bowiem niespodziewanie Władek Młynka, który był od wielu lat główną dźwignią imprezy, i bardzo nam Go brakuje... Stało się to tak nagle... Ale cóż, życie idzie dalej i musimy jakoś sobie poradzić sami...” - powiedział inny członek Komitetu, gawędziarz Tadeusz Filipczyk. Po chwili zaczyna - zamiast językiem literackim - mówić gwarą: „Tę starość się - przyjdzie w tym roku od 18 zespołów, tak że przeszło 600 ludzi. To jest ogrom roboty, bo wszystko trza do łęgi, wyżywni... Trza też załatwić każdyemu zespołowi pilota, a to wszystko

bedom mieć na starości członkowie „Gorola”, kierz tego latoś bedom mieć pierdusko moc. Bo też uż harumom wycej jak tydzin, chodóm na próby, w sobotę bedom mieli dyżur do północy albo go jednej, a w niedzielę na wystymp... i zaś do słotyż - ku zespolóm. Do tego eszce przidóm goście, kierz se już zapowiedzieli przeszło trziet, a bedom to goście niesamowici - bo przyjdóm z ministerstwa kultury aji polskiego, aji czeskiego, z wszetkich możliwych szczebli władz... Czyli - kupa roboty, ale - taki je żywot”.

Tadeusz Filipczyk, który jest autorem scenariusza tegorocznego „Gorolskiego Święta”, zdradził nam, że w tym roku można się spodziewać pewnych zmian. Np. konferansjerki definitywnie już podejma się młodzi członkowie ZPIT „Olza”, Halina Młynka i Marcin Filipczyk. „Nie bedom to ale wielki zmiany, bo nie chcemy stawiać „Gorolskiego Święta” na głowie. Musi óno zostać taki fajnym ludowym świętym... Ale jakisi taki zmiany kosmetyczne bedom. A jeśli dóg chce wiedzieć jak, niech przidzie w sobotę i w niedzielę do Lasku Miejskiego...”

PIOTROWICE DOCZEKAŁY SIĘ APTEKI

Pierwsza w historii gminy

PIOTROWICE (mro) - Dobiegły końca prace nad przybudówką Gminnego Ośrodka Zdrowia, w której mieścić się będzie od dawna oczekiwana przez mieszkańców Piotrowic, apteka.

Jak powiedział starosta Petr Trojek, ujętą w programie wyborczym budowę rozpoczęto w maju br. Kase gminną kosztowała 850 tys. korun. „To jedna z głównych tegorocznych inwestycji w gminie” - podkreślił starosta. „Będzie

to też w ogóle pierwsza apteka w historii Piotrowic” - dodał.

Choć lokal jest już gotowy, regaly i szafki podstawiane, kierowniczka apteki, farmaceutka Gertruda Buzek nie zwodzi jeszcze formu. Półki co gorąco kłówa załatwia towaru. Zyskanie wszelkiego rodzaju zezwoleń od referatu środowiska naturalnego Urzędu Powiatowego przez stanowisko Powiatowej Stacji Higieny po akceptację przez Państwowy Instytut Kontroli Leków dotyczącą wyposażenia laboratorium farmaceutycznego (nieodłącznej części sklepu-apteki) - zabiera dużo czasu. To też pani kierownik przewiduje „poślizg” w zaplanowanym na 1 września otwarciu tak potrzebnej przecież placówki. Oddanie apteki do użytku nastąpi prawdopodobnie na przełomie września i października.

Zatrudnienie w niej znajdzie co najmniej czterech aptekarzy a godziny otwarcia będą dostosowane do godzin przyjęcia czterech miejscowych lekarzy. „Popyt zdecydowanie, czy standardowy wybór lekarstw będzie rozszerzony o środki paramedyczne, weterynaryjne i kosmetykę” - powiedziała Gertruda Buzek.

NAWSIE PLACEM BUDOWY

Wykopy, gdzie tylko spojrzeć

NAWSIE (kor) - Przedstawiciele spółki akcyjnej „Telecom” obiecali władzom Nawisia, że najpóźniej pod koniec br. miałyby się zakończyć modernizacja gminnej sieci telefonicznej, dzięki czemu będzie można również zadzwonić wszystkich tych, którzy dostatecznie wcześniej złożyli podanie o telefon. Tymczasem nawisianie i mieszkanie całego prawie jabłonkowskiego Podbeskidzia wyraźnie narzekają - gminne wykopy bowiem wyraźnie przeszkadzają im w codziennym życiu.

„Nie ma się co dziwić - rowy ciągną się m.in. wzdłuż ulicy Dworcowej, co powoduje ograniczenie ruchu kołowego i powstają korki. Kierowcy samochodów i autobusów muszą o wiele bar-

dziej uważać, gdyż na szosie spotkać można ciężkie maszyny budowlane, problemy mają też ludzie mieszkający w domach wzdłuż szosy” - mówi największy wicestarosta Bohumil Velička. „Z podobnymi problemami borykali się już jeszcze borykają także mieszkańcy innych części Nawisia, gdzie pokładano telefoniczne kable. Firmy przeprowadzające wykopy nie zawsze np. zabezpieczały dostatecznie rowy, co często nawet zagrażało bezpieczeństwu przechodniów...”

Zdaniem B. Veličky, głównym powodem tych problemów jest to, że „Telecom”, który zlecił prace wykopowe i pokładanie kabli dwóm firmom prywatnym, niedostatecznie przeprowadza

kontrolę. „Kiedy przed rokiem przystąpiliśmy do gazyfikacji gminy, było zupełnie inaczej. Pracowano zawsze na pewnym niewielkim odcinku i rowy od razu zasypywano, narzekać więc nie było” - stwierdza B. Velička.

Pomimo wszystko pozostaje największy wicestarosta optymistą. Sądzi, że budowlani wezmą pod uwagę skargi nawisian i sytuacja wreszcie ulegnie poprawie. Pokładanie kabli ma się zakończyć najpóźniej pod koniec września, a do połowy października mają zostać uprzątnięte wszystkie rozkopane jak dotąd tereny.

Podłączenie nowej sieci telefonicznej do centrali cyfrowej w Jabłonkowie zaplanowano na początek grudnia.

POGODA SPRZYJA KLESZCZOM

Kleszcze żyły zawsze, ale od paru lat mamy do czynienia z ich prawdziwą inwazją. Opanowały zwłaszcza lasy środkowych i południowych Czech oraz południowych Moraw. Na północnych Morawach i Śląsku najbardziej zakleszczone są lasy liściaste i tereny nadrzeczne w powiatach - opawskim i bruntalskim. Mogą przenosić groźne choroby: tzw. odkleszczowe wirusowe zapalenie mózgu i odkrytą przed kilkanaście lat boreliozę. Jak często bywają źródłem zakażenia, trudno jednak określić. Warto jednak przypomnieć, że tylko zainfekowane kleszcze są nośnikami tych chorób.

Powiatowa Stacja Higieny we Frydku-Mistku notuje w ciągu roku znikomą ilość przypadków zachorowań na te choroby. W dodatku do szpitala trafiają

zwykle w miesiącach letnich, czerwiec - wrzesień. Ich spadek przypisują epidemiolodzy wzrostowi szczepień przeciw wirusowemu zapaleniu mózgu.

Skaczące wampiry

zazwyczaj pacjenci, którzy zaraziли się w innym regionie.

Jak dowiedzieliśmy się w karwiskiej Stacji Higieny, w ciągu niespełna sześciu lat zarejestrowano 674 zachorowania. Najwięcej przypadków zanotowano w latach 1994/95, od dwóch lat ok. 60 rocznie. Zachorowania występu-

ją zwykle w miesiącach letnich, czerwiec - wrzesień. Ich spadek przypisują epidemiolodzy wzrostowi szczepień przeciw wirusowemu zapaleniu mózgu.

nia przez kleszcza pojawił się rumień, powinien jak najszybciej zgłosić się do lekarza.

„Ważne jest również, by jak najszybciej pozbyć się kleszcza” - radzi dyrektorka Stacji MuDR Helena Sebakowa. Z reguły przyrzeczają się on pod pachami, w okolicach pachwin, uszu i na głowie i na granicy włosów. Należy ostrożnie, za pomocą pesty, usunąć go ze skóry, a następnie rany dokładnie zdezynfekować. Wtedy możemy być pewni, że jeśli zrobimy to przed upływem doby od przyjsia z lasu, to nie jesteśmy zarażeni ani boreliozą, ani zapaleniem mózgu. (wak)

MIĘJSKOWE KOŁO PKZO W JABŁONKOWIE I ZARZĄD GŁÓWNY PKZO ZAPRASZAJĄ NA

51. GOROLSKI ŚWIĘTO

w ramach 35. Tygodnia Kultury Beskidzkiej

• sobota - niedziela
8 - 9 sierpnia 1998 roku
• Lasek Miejski i rynek w Jabłonkowie

STOWARZYSZENIE NIEZALEŻNYCH MUSI ZEBRAĆ 2 862 PODPISY

Zabieganie o przychylność

TRZYNIEC (kor) - Wprawdzie wybory samorządowe odbędą się dopiero w listopadzie, termin składania list wyborczych zbliża się wielkimi krokami - wszystkie partie i ruchy polityczne muszą tak bowiem uczynić już we wrześniu. Nie więc dziwnego, że również w trzynieckich biurach partyjnych widać - pomimo sezonu urlopowego - robotę.

Jak się dowiedzieliśmy, w wyborach w hucimskim mieście swoje listy wystawia m.in. socjaldemokraci, komuniści, chrześcijańscy oraz obywatelscy demokraci, a współpracę w wyborach dyskutują działacze Unii Wolności i Unii Demokratycznej (DEU), tradycyjnie weźmie też z pewnością udział w wyborach Ruch Polityczny „Współnota”. O mandaty w przedstawicielstwie miejskim postanowili też walczyć trzynieckie skupienia w Stowarzyszeniu Kandydatów Niezależnych - „Trzyniec - miasto, w którym chcę żyć”.

„W Trzyniecu w ciągu ostatnich ośmiu lat przeforsowano przez ratusz aż czterech burmistrzów. Większość z nich była związana z konkretnymi partiami politycznymi i dlatego też każdy z nich preferował coś innego. Po dwóch latach dochodziło do zmiany i wszystko zaczynało się od początku. Czas zatem najwyższy, by rozpocząć długoterminową koncepcyjną pracę” - wyjaśnia jeden z głównych inicjatorów założenia stowarzyszenia niezależnych, Jerzy Mohwald, który przez dwie kadencje był członkiem trzynieckiej Rady Miejskiej.

Przedwyborcze spekulacje

Po czerwcowych wyborach do Izby Poselskiej czekają nas za kilka miesięcy kolejne wybory powszechne. W listopadzie kończy się bowiem 2-letnia kadencja jednej trzeciej członków 81-osobowej wyższej izby Parlamentu - Senatu i 4-letnia władza samorządowa. Pójdzie zatem o wile.

O ile potencjalny wyborca, zwykły zjadacz chleba nie bardzo jeszcze zaprząta sobie głowę wyborami, gdyż trąpią go zgola inne sprawy, w grę miach partyjnych i centralach ruchów politycznych główkę się ustnie nad ewentualnymi kandydatami na senatora czy radnego.

Z trzech senatorskich okręgów wyborczych nr 75, 74 i 73, nakładających się obszaro na oba powiaty „zaolziańskie”, będzie do wzięcia mandat z tego ostatniego, obejmującego z powiatu karwiskiego jedynie Czeski Cieszyń, Kocobędz i Cierlicko, z frydecko-miśkowskiego natomiast całe śląskie Podbeskidzie.

Oficjalne informacje na temat ewentualnych kandydatów są jak dotąd skąpe, ba! zdawkowe, nad przeciekami można co najwyżej spekulować.

W pierwszej kolejności należy się spodziewać, że o ponowny wybór ubiegać się będzie senator inż. Emil Skrabib (KDU-ČSL) z Czeskiego Cieszyńska, Unia Wolności postawiła po partyjnych prawyborach na inż. arch. Karola Cieślara, b. starostę Cierlicka, mieszkanka Grodziszca. Obstawiany przed dwoma laty przez ówczesną koalicję rządową (ODS, KDU-ČSL, ODA) w sąsiednim okręgu wyborczym nr 74 przegrał dopiero w II rundzie z obecnym socjaldemokratycznym senatorem Alfredem Michalikiem. Samo przebrnięcie przez wyborczą ścieżkę I rundy należy uznać za sukces, zwłaszcza że w hawierzowsko-bogumińskim terenie, nazywanym przez co niektórych polityków „różowym”, robił niejako „za spadacznika”. W swoim rodzimym okręgu dawano mu większe szanse. Jest wiadomo jeszcze, jak ustosunkują się do kandydatur góry partyjne, które nie tak dawno przecieć głośno wzmawiały, że nie będą sobie wchodziły w szkodę, czyli nie będą ze sobą rywalizowały. Komuniści wystawiają w wyborze szranki najprawdopodobniej dr. med. Halinę Dordę. W poprzednich wyborach senackich zabrakło jej „tylko” 165 głosów, by to ona, a nie E. Skrabib, była kontrkandydatem inż. Jana Starogo (ODS).

Do wyborów senackich pozostało jeszcze nieco czasu. Pozwolimy się zażyczyć, byle tylko mile. (b)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

Jest on absolwentem orłowskiego polskiego gimnazjum, pracuje jako kierownik wydziału ochrony przeciwpożarowej w Hucie Trzynieckiej, a jak nas zapewnił, nie jest jedynym na liście niezależnych kandydatem narodowości polskiej.

„Jeżeli chodzi o priorytety, to należy do nich przede wszystkim troska o zdrowie i rozwijający się organizm miejski, opracowanie i wdrażanie w życie długoterminowej koncepcji rozwoju tzw. Wielkiego Trzynieca, stworzenie sprawnie działającego Urzędu Miejskiego i poparcie dla przedsiębiorczości prywatnej oraz partnerskie i rzetelne stosunki z Hutą Trzyniecką” - podkreśla J. Mohwald.

W odróżnieniu od partii i ruchów politycznych, jest stowarzyszenie niezależnych w trochę gorszej sytuacji. Tak jak i w innych miejscowościach musi listę niezależnych poprzeć do końca sierpnia 7 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy bądź miasta. W Trzyniecu chodzi konkretnie o zebranie 2 862 podpisów i akcja podpisowa już się rozpoczęła.

ZAWAL W PODZIEMIACH „BARBARY”

Zginął człowiek

KARWINA (JT/r) - W wyniku zawalu, jaki miał miejsce wczoraj o godz. 1.30 w 40. pokładzie zakładu wydobywczego „Barbara” Kopalni „Dąbów”, na głębokości ok. 740 metrów, zginął 43-letni górnik.

W chwili oberwania się górotworu pracował wraz z czterema innymi górnikami przy drażeniu chodnika. Trójka z nich znajdowała się jednak poza zasięgiem walącego się stropu i ocalała, kombajnista udało się cudem uratować. Akcja ratownicza trwała do godz. 12.40. Pomimo szybkiej, solidarnej pomocy nie udało się uratować zasypanego górnika.

Przyczyną tragicznego wypadku

bada specjalna komisja złożona z ekspertów i przedstawicieli Rejonowego Urzędu Górniczego, Dyrekcji OKD S.A., Zagłębiowej Stacji Ratownictwa Górniczego, kierownictwa kopalni i związków zawodowych.

Jeszcze wczoraj wykluczono jako przyczynę zawalu tąpnięcia. Ostatni zawal pod wpływem nacisku nadkładu miał miejsce w podziemiach „Barbary” w 1993 roku.

POMOC DLA POWODZIAN W KOUNOWIE

Czek na 200 tysięcy

HAWIERZÓW (wak) - Natchem pomocy finansowej dla powodzian udzieliły władze samorządowe Hawierzowa gminy Kounow, najbardziej dotkniętej przez niedawną wielką wodę miejscowości w powiecie rychnowskim.

Czek opiewający na kwotę 200 tysięcy koron wręczyli starostę Kounowa, Zdzisław Spitowicz już w ub. piątek hawierzowska wiceprezydent Libuše Lukášowa i członkowie przedstawicielstwa miejskiego Alena Šlegrowa.

Z POLSKI

■ Sekretarz generalny NATO, który przebywał z wizytą w Polsce, zwiędził wczoraj wraz z rodziną b. obóz Auschwitz-Birkenau oraz Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka.

■ Rolnicy z Wybrzeża Środkowego zamierzają zablokować porty w Darłowie, Uście i Kołobrzegu, jeśli przez nie będzie sprowadzane zboże.

■ 3,5-metrowy krzyż niosą na ramionach uczestnicy 18. Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitarnej na Jasną Górę. Pozostawia go w sanktuarium Czarnej Madonny w intencji rychłej beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszki.

■ Jeniea Zempel, rzeźbiarka z Nowego Jorku oraz cztery studentki z polskiej Akademii Sztuk Pięknych rozpoczęły wczoraj prace nad ubieraniem w sweter... człowieka z II wojny światowej na Cytadeli w stolicy Wielkopolski.

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA

Zmuszane do prostytucji

Ponad 10 tys. młodych Bułgarek zmuszanych jest do prostytucji w krajach Europy Środkowej i Zachodniej, szacują pozarządowe organizacje Anims i Kobiecego Sojuszu Rozwoju. Najwięcej prostytutek bułgarskich pracuje we Włoszech, Holandii i Niemczech. Ostatnie dane policji włoskiej wskazują, że Bułgarek w tym roku jest tam więcej niż Albanek. Bułgarki są wabione za pomocą ogłoszeń proponujących atrakcyjną pracę za granicą.

Najczęstszymi ofiarami handlarzy są dziewczęta w wieku 14-15 lat z miasteczka i wsi, zwykle słabo wykształcone i niedoświadczone życiowo.

W Bułgarii działa dziesięć dużych agencji, rekrutujących dziewczyny do pracy jako kelnerki, pomoc domowe i tancerki. Po przekroczeniu granicy dokumenty dziewczyn są im odbierane, a one bieżą i zmuszane do prostytucji.

Istnieją dwie główne drogi przerzutu prostytutek z Bułgarii - przez Cypr i Macedonia do Grecji i Turcji i przez Polskę, Czechy i Węgry na Zachód.

Wzmocniając serce

Na Uniwersytecie Duke de Durham w stanie Karolina Północna zdołano poprawić pracę serca królików doświadczalnych, przeszczepiając im komórki mięśni z ich własnych nóg.

Poinformowała o tym w sierpniowej edycji pisma „Nature Medicine” kierująca zespołem badaczy dr Doris Taylor. Stwierdziła, że po wszczepieniu komórek mięśniowych pobranych z nogi królika, jego serce wzmacnia się i zaczyna lepiej funkcjonować. U niektórych zwierząt zanotowano poprawę pracy serca o 34 procent, u innych miesiąc sercowy odzyskał prawie całkowitą sprawność.

Dr Taylor wyraziła nadzieję, że ta sama technika może być zastosowana również u ludzi. Uczona przewiduje, że eksperymentalny przeszczep komórek z mięśni nogi do serca pacjenta może być podjęty w Uniwersytecie Duke of Durham jeszcze w tym roku.

Program 51. Gorolskiego Święta w Jabłonkowie

SOBOTA 8 sierpnia

7.00-8.00 „Start do rajdu „O kypcie Macieja” z dworców kolejowych w Gródku, Mostach k. Jabłonkowa i Nawsiu
9.00 „Start do biegu „O dzbanek mleka” w Łasku Miejskim w Jabłonkowie
14.00 Otwarcie wystawy obrazów i widokówek Jabłonkowskich w Domu Działkowca

Blok programowy zespołów w Łasku Miejskim:

15.00 „Krebanie (z Brus, Polska)
15.40 „Jackowie (Jabłonków)
16.20 „Arcadane (z Saint Marcel, Francja)
17.00 „Os Canteiros da Pedreira (z Tomaru, Portugalia)
17.40 „Drevár (z Czadcy, Słowacja)
19.00-2.00 „Karnawał młodzieżowy
19.00 „Kawiaranka „Pod Pegazem” w Szkole Muzycznej (program muzyczno-poetycki).

NIEDZIELA 9 sierpnia

Rynek:

8.30 „Nowina (PSP Jabłonków)
9.00 „Jackowie (Jabłonków)
9.30 „Górole (Mosty k. Jabłonkowa)
10.30 „Suszanie (Sucha Górna)
11.00 „Olza (Cz. Cieszyń)
12.00 „Korowód pączków i gości do Łasku Miejskiego.

Lasek Miejski:

12.30 „Występ połączonej chórów
13.30 „Olza, Górole, Suszanie
14.30 „Jackowie
14.50 „Gorol, Nowina
15.20 „Wista (Polska)
15.50 „Smilianowice (Polska)
16.20 „Równica (z Ustronia, Polska)
16.50 „Krebanie (Polska)
17.30 „Gocę Delcev (z Bitoli, Macedonia)
18.00 „Ziemia Żywiecka (Polska)
19.00-22.00 Zabawa taneczna.

PIEŚŃ JÓZEFA ŚWIDRA DO SŁÓW WŁADYSŁAWA MLYNKA

Muzyczna kawiaranka

Znakiem szczególnym sobotniej gorolskiej kawiaranki „Pod Pegazem” będą klasyczny śpiew i muzyka. Te dziedziny sztuki od dawna zresztą są obecne w naszym życiu artystycznym, tyle tylko, że funkcjonują w nim w niej jakimś osobno. Zdaje się, że spotkał je dokładnie ten sam, co pozostałe „wysokie” odmiany gatunkowe sztuki, los: doskonałość się, osiągając coraz wyższe stopnie mistrzostwa wyrazowego i interpretacyjnego zaczęły wyraźnie się odróżniać od popularnych gatunków „niższych” i wycofywać na marginesy społecznego zainteresowania.

Kawiaranka, która - przynajmniej w zakresie literatury - od szeregu lat próbuje zapewnić sztuce „wysokiej”

status powszechnej dostępności i zrozumiałości, postanowiła objąć tym samym patronatem także tworzącą w beskidzkim pejzażu kompozytorskich śpiewaków i muzyków. I w rezultacie jej najbliższe wydanie wypełnione zostanie koncertami: żeńskiego tercetu smyczkowego Krystyny Muszy (z udziałem Věry Miklerovej i Ludmily Niedoboy) oraz wokalmi Władysława Czepca. W repertuarze utwory Mozarta, Haendla, Dvořáka, Moniuszki oraz Józefa Świdra, współczesnego polskiego kompozytora, którego pieśń w oparciu o tekst Władysława Mlynka po raz pierwszy wykona publicznie W. Czepca.

W drugiej części będzie się miało wchodzić w wiersze i wspomnienia na Kubisie, prezentowane przez siostrę Karola Suszke przy akompaniowaniu fortepianowym świeżej absolwentki studiów muzycznych w Politechnice Cieszyńskiej.

Z uwagi na odmienny od dotychczasowego program, kawiarankę spotkanie odbędzie się w sali koncertowej jabłonkowskiej Szkoły Muzycznej - początek o godz. 19.00. Natomiast w związku do koncertu tradycyjnie przystąpiła literacka, połączona z prezentacją własnej twórczości uczestników, o której będzie się w Domu PZKO.

Żywieckie serce dla „Górol”

BIELSKO-BIALA - Zespół Regionalny „Górole” z Mostów k. Jabłonkowa otrzymał Brązowe Żywieckie Serce oraz 2,5 tys. złotych nagrody na zakończonym wczoraj 29. Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu, który odbywał się w ramach trwającego 35. Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

Złote Żywieckie Serce oraz 5 tysięcy złotych nagrody otrzymał Zespół Regionalny „Holny” z Zakopanego, druga nagroda - Srebrne Żywieckie Serce oraz 3,5 tys. złotych przyznano Zespołowi Regionalnemu „Białodunajanie” z Białego Dunajca.

W tegorocznym festiwalu górali, którego zadaniem jest kultywowanie i upowszechnianie bogactwa kultury ludowej wszystkich górskich grup etnicznych, uczestniczyło 20 zespołów.

Dzieci gangsterami

Bawiące się dzieci stały się powodem do... mobilizacji dużych sił niemieckiej policji. Emocje szybko jednak opadły. Gdy policja przybyła na miejsce „przestępstwa”, okazało się, że gangsterzy to dzieci przebywające na wakacjach, a napad to zorganizowana przez opiekuna forma zabawy.

Gdy pierwsze samochody policyjne dotarły na miejsce zdarzenia, zamaskowany mężczyzna na siedzeniu obok kierowcy próbował zwrócić na siebie uwagę i dać do zrozumienia, że wszystko wyjaśni, relacjonując później uczestniczy akcji. Funkcjonariusze zezwolił go, aby zdjąć maskę, zostawił broń i wyszedł z pojazdu. Mężczyzna usłyszał i przedstawił się jako opiekun grupy holenderskiej młodzieży, udającej się na obóz pod namiotami. Wyjaśnił, że zabawa w napad miała być przedsmakiem wakacyjnej przygody. Broń użyta w „napadzie” to oczywiście zabawki.

Policja nie wyraziła jednak uznania

dla metod wychowawczych opiekuna grupy. Naśladowanie napadów z bronią nie jest zdaniem policjantów z Garmisch najlepszą formą spędzania czasu.

Czyszczenie kolumnady

Cztery miesiące pracy, sto tysięcy sproszonego dwuwęglanu wapnia i cała rzeka wody będą potrzebne do największego w dziejach czyszczenia, o którym zostanie poddana kolumnada Piusa św. Piotra w Rzymie. Prace, które już się rozpoczęły, obejmują 284 kolumny i 18 pilasterów zaprojektowanych i wzniesionych w XVII wieku przez Gianlorenzo Berniniego, tj. łącznie 300 tys. metrów kwadratowych (dwa hektary) marmuru. Fasada bazyliki, również poddawana czyszczeniu i restauracji, ma tylko 6 tys. metrów kwadratowych.

Firma Karcher prowadziła w tym czasie małe doświadczenia w tym rodzaju pracach. Czyszczył już m.in. świątynię Wolności w Nowym Jorku, świątynię Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro i Bramę Brandenburską w Berlinie.

Jeszcze słychać, ale...

Od 1950 r. społeczeństwo polskie na Zaozlu z większą lub mniejszą uwagą słuchało codziennych czy cotygodniowych audycji płynących na falach radiowych z Ostrawy. Odzwierciedlały problemy i osiągnięcia ludności polskiej w Czechosłowacji, uwzględniały panujące stosunki polityczne, ale zawsze były to audycje nie tylko w języku polskim, ale i w duchu polskim.

ostatnio, od półtora roku, zaczęło się w dotychczasowym, utartym mechanizmie pracy redakcji polskiej coś psuć, co odbija się niekorzystnie przede wszystkim na atmosferze tworzącej jej pracowników i na stosunkach z kierownictwem Radia. Świadczy o tym artykuły w „Głosie Ludu”, listy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w RC i Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego do Rady ds. Narodowości przy Rządzie RC (nie wiadomo mi, czy i jak zareagowało na powstałą sytuację najbardziej powołana do tego instytucja polska - Rada Polaków). Okazuje się, że o ile na komunistycznych rządach totalitarnych nie było problemów personalnych, organizacyjnych czy programowych, nowe kierownictwo Czeskiego Radia w Ostrawie zaprowadza zmiany, które prowadzą praktycznie do degradacji polskiej placówki i powstania niepożądanego fermentu - na razie głównie wśród jej pracowników.

Rzucmy okiem na początki redakcji polskiej. W tych czasach, w roku 1950, całe społeczeństwo czechosłowackie było pod wrażeniem „zwycięstwa klasy robotniczej nad burżuazją” w lutym 1948 r., wszystkie siły skierowane były na „budowanie zrzębów ustroju socjalistycznego, socjalizację wsi, realizację planów gospodarczych”. Ludność polska po trudnym okresie pierwszych lat powojennych oddechnęła w pewnym sensie po lutym 1948, usunięto drastyczne formy ucisku narodowego, w miejsce patriotyzmu wprowadzano jednak internacjonalizm proletariacki. Z bogatych form życia organizacyjnego sprzed II wojny światowej nie zostało

się Polakom w Czechosłowacji prawie nic - pozwolono tylko na PZKO i szkoły z polskim językiem nauczania, a Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej oraz sekcje sportowe znajdowały się już na etapie likwidacji.

Tylko nieliczni członkowie społeczności polskiej uświadamiali sobie, że jest to początek dobrze przemyślanej, przyspieszonej akcji asymilacyjnej wobec Polaków w CSR. W ogólnej atmosferze euforii wracania do „socjalistycznego raj” większość ludności polskiej uważała, iż wszelkie prawa rozwoju polskiego życia narodowego są automatycznie zagwarantowane i że nie ma więc sensu o nie zabiegać. Dlatego też nie spotykamy się np. w materiałach zjazdowych PZKO i SMP z postulatem nadawania w czs. rozgłośni audycji w języku polskim.

Sprawa ta wypływała pośrednio z załącznika do umowy czechosłowacko-polskiej z 10 marca 1947 r., a przede wszystkim z coraz wyraźniej rysującej się walki o prawa narodowe dla ludności polskiej, prowadzonej przez czołowego powiatowego funkcjonariusza KPC - Pawła Cieślara. Jego odpowiednio uzasadnione postulaty nazwano w rok później „platformą P. Cieślara” i... doprowadziły do całkowitego usunięcia ich autora z życia publicznego, a jego poglądy kategorycznie odrzucono jako burżuazyjnonacjonalistyczne, wrogie klasie robotniczej.

Niezbyt jasne są same początki polskich audycji radiowych. Wiadomo, że premierę miały 1 lipca 1950 r. Niemniej dopiero 9 lipca po raz pierwszy pojawiła się w „Głosie Ludu” (nr 78/1950), w stałej rubryce „Na fali radiowej” wzmianka o nadaniu audycji w języku polskim i notka prasowa o ich wprowadzeniu. Ze względu na charakterystyczną i dokumentalną treść artykułu, przytoczam go w całości: „Polskie audycje w ostrawskim radio. W wielkim dziele rozbudowy kraju śląskoostrawskiego biorą również udział obywatele narodowości polskiej. Oceniając ich poważny wkład i wysiłek w dziedzinie odbudowy i rozbudowy naszej socjalistycznej republiki oraz pragnąc ich informować w języ-

ku ojczystym, Cs. rozhlas postanowił nadawać samodzielne audycje w języku polskim. Otwarcia polskiej audycji dokonał referent KNP Fr. Cimrner oraz poseł Paweł Trombik w dniu 1 lipca br. Audycje nadawane są na fali 1103 m codziennie o godz. 15.45. Oprócz codziennych relacji nadawane będą w soboty o tej samej godzinie audycje z życia polskich przodowników pracy, organizacji społecznych, młodzieżowych, świetlic, twórczości ludowej itp. Cs. rozhlas w Ostrawie wita z radością korespondentów i współpracowników z szeregów pracujących na Śląsku Cieszyńskim, którzy przyczyniają się będą do wspórganizowania audycji w języku polskim. (j)”.

Z powyższego wynika, jakoby audycje polskie darował łaskawie społeczeństwu polskiemu „Cs. rozhlas”. Rzeczywistość na pewno była nieco inna, a do odpowiedniego dokumentu założycielskiego powinni dotrzeć historycy przy ocenie przypadającej za dwa lata 50-letniej działalności redakcji polskiej.

Przeszło 45 lat słuchaliśmy z Ostrawy audycji w języku polskim głównie dla Polaków, o Polakach, przygotowanych przez Polaków. Również społeczeństwo czeskie miało możliwość dowiedzieć się coś o życiu współobywateli polskich w ich podaniu. Takich możliwości wówczas (a właściwie i dziś) nie było dużo.

W związku z zaistniałą obecnie sytuacją w redakcji polskiej należy zadać sobie pytanie, komu służą takie pociągnięcia? Na pewno nie atmosferze wzajemnego dobrego współżycia obywateli w RC. W konfrontacji z obecnym problemem Romów jest to tym mniej zrozumiałe.

Mam nadzieję, że społeczność polska w RC potrafi obronić do niedawna bezkonfliktowy sposób prowadzenia redakcji polskiej Czeskiego Radia w Ostrawie, nie tylko jako środka informacyjnego, ale również jako przejawu tożsamości narodowej.

STANISŁAW ZAHRADNIK

(Autor jest doktorem nauk historycznych)

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

(2)

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

Joanna osunęła się na kolana. Przjęta ważnością chwili podniosła drżącą rękę ku niebu i z głębokim wzruszeniem wyszeptała:

- Tak, przysięgam w obliczu Boga Wszechmogącego, że do ostatniej chwili życia, do ostatniego tchnienia będę strzegła tej tajemnicy i zabiorę ją z sobą do grobu!

- Joasiu, ratujesz mi życie, jakże ci mam dziękować! Uszczęśliwiona księżniczka oblała kłęczącą dziewczynę i poczęła ją ścisnąć i całować.

Nagle w komnacie rozległo się ciche kwilenie. To kilkudniowe niemowlę zbudziło się z dotychczasowego snu. Księżniczka po raz ostatni przytuliła niewinną istotkę do serca i spojrzała na nią załzawionymi oczami, po czym z nagle postanowieniem zdjęła z szyi złoty medalion i zawiesiła go na szyję dziecka.

- Ty biedne, nieszczęśliwe maleństwo! - wyszeptała głęboko wzruszona młoda matka, całując czule niemowlę. - Zrodzone w hańbie, wyrośniesz bez ojca i bez matki, rodzonej matki. Ach, tysiąc razy lepiej byłoby, gdyby cię Niebiosy zabrały do siebie!

Nagle księżniczka drgnęła śmiertelnie wzruszona.

- Litościwy Boże, mój ojciec wraca, mój ojciec! Joasiu, na miłość boską, zabieraj dziecko i idź! Ale wyznacz się tak, żeby cię nikt nie widział! Bądź zdrowa i strzeż naszej wspólnej tajemnicy!

Nieprzypadkiem prawie ze strachu i zdenerwowania Joanna zwinęła dziecko w poduszki, po czym okrywszy się długim płaszczem, który zasłaniał zupełnie maleństwo, przystąpiła jeszcze na środkiem pokoju.

- Joanno, czego się jeszcze wahasz? Mój ojciec nie może tego dziecka tu zostawić. Idź! Uciekaj! Uciekaj! Bądź zdrowa, Joasiu! I ty bądź zdrowy, mój słodki aniołku i przebac swojej nieszczęśliwej matce.

Z sąsiedniego pokoju doszedł odgłos przyspieszonych męskich kroków.

Joanna odwróciła się szybko na pięcie i bocznymi drzwiami wybiegła z sypialni swojej chlebodawczyni. Księżniczka poprawiwszy włosy przed lustrem, wsunęła się zreszcnie pod jedwabną koldrę i zmusiwszy się do uśmiechu, oczekiwała wizyty ojca. Po chwili zapukano do drzwi. Na progu ukazał się książę powitany przez córkę jak zwykle z radością.

Rozdział II

Dalsze losy Joanny

Otulona długim płaszczem, z kwilącym niemowlęciem na ręku skierowała się Joanna w stronę odległej o pół kilometra leśniczówki, w której urzędował jej stary ojciec. Leśniczy kochał ogromnie swą córkę, znany był jednak ze swych surowych, staroświeckich poglądów.

Dziewczyna wszedłszy do izby leśniczego, bez słowa osunęła mu się do nóg i stary dopiero teraz dostrzegł, że córka jego trzyma na ręku niemowlę.

Na zapytanie ojca, czyje to dziecko, Joanna wybuchnęła głośnym płaczem. Leśniczy siedzący przy stole, zatrzęsł się z oburzenia i od razu zrozumiał wszystko. Zrozumiał również sytuację starą gospodyni Balbina, która wychowywała Joasię od dzieciństwa, była do niej niezmierznie przywiązana i zawsze usiłowała bronić jej przed ojcem.

Na twarzy leśniczego zamajaczył wyraz groźby i nieublagania.

- Mój Boże drogi! - podchwyciła Balbina, chcąc i tym razem bronić płaczącą Joannę. - Przecież to nie jest znovu takie straszne. We wsi niejednej dziewczynę zdarzył się taki wypadek. Młoda krew upomina się o swoje prawa, zresztą w dzisiejszych czasach ludzie całkiem inaczej zapatrują się na takie rzeczy, niż dawniej.

- Możliwe! - bąknął z przekąsem leśniczy. - Świat staje się coraz bardziej nowoczesny! Ja jednak pamiętam jeszcze starą szkołę, która uczyła nas, że to jest hańba! - z gniewem zaciął pięścią. - Ach, ty nieszczesna! Nie mogłaś zczekać do chwili, dopóki książę nie pobłogosławi waszego związku? Musiałas swemu staremu ojcu przynieść taką hańbę? - Drżącą ręką wskazał na portret wiszący na ścianie i przystojnyemu wieniec kwiatów. - Całe szczęście, że twoja matka nie dożyła tego wstydu!

Przjęta bólem Joanna cicho szlochała. Ciężko jej było na sercu, że wyrządziła staremu ojcu tak wielką krzywdę. Z tęsknotą myślała o swojej zmarłej matce, która już od trzech lat spoczywała w zimnej mogile. Starej Balbinie również łzy napłynęły do oczu.

- Mój Boże drogi - wyszeptała niepewnym głosem - przecież jej narzeczonemu, Andrzej, z pewnością natychmiast się z nią ożeni i znówu wszystko będzie dobrze! Tacy młodzi ludzie nigdy nie lubią czekać! Kochają się i nie myślą o następstwach, a orientują się zazwyczaj wówczas, gdy jest za późno. Andrzej jest uczciwym chłopcem, z pewnością nie porzuci dziewczynę, za dobrze go pod tym względem znam! Nieprawdaż, Joasiu?

Tylko głębokie westchnienie nieszczęśliwej dziewczyny było odpowiedzią na to wszystko.

- Że też piorun w nas wszystkich nie strzelił! - podniesiony głos leśniczego przerwał niemą ciszę, panującą w izbie. - Dlaczego ten nicpoń przed tym się z tobą nie ożenił?

- Pomocnik leśniczego nie ma jeszcze pewnej posady - wtężyła dobitnie starą Balbiną. - Czekaj, dopóki nie dostanie pewnego stanowiska. Jak będzie leśniczym, wprowadzi Joasię do swojego domu. I dlatego wcześniej się z nią nie ożeni!

- Niech to diabli wszystko porwą! - zagrmiał leśniczy na nowo, uderzając pięścią w stół. - Przyzwyczaj chłopak nigdy nie uwodzi swojej narzeczonej! A jeżeli zapomni się już do tego stopnia, to powinien się natychmiast z nią ożenić. Z chwilą gdy tego nie robi, jest zwykłym łajdakiem! Ten lotr musi się w ciągu trzech dni zaprowadzić do ołtarza. Jeszcze tej niedzieli odbędzie się wesele. Zaraz z miejsca pójdę do niego, biada mu, jeżeli się będzie wahał!

Przjęty gniewem leśniczy wstał, szukając się do wyjścia z domu.

- Ojciec, ojcze! na miłość boską, nie chodź! Nie, nie, zostań! Ulutuj się nade mną i zostań.

- Zhańbiona dziewczyno, wyzuta z cze! - syknął starzec ze wstrętem, kierując się ku drzwiom.

- Wszechmogący Boże - ojcze, wysłuchaj mnie! Nie chodź, zaklinam cię na wszystko! Ty jeszcze wszystkiego nie wiesz! Mam ci jeszcze coś do powiedzenia, coś o wiele gorszego! O Boże, Boże!

- Wiem już dosyć! - warknął leśniczy niechętnie. - Za trzy dni będziecie jego prawowitą żoną, a dziecko twoje otrzyma uczciwe nazwisko i będzie miało ojca, inaczej, inaczej...

- Ojciec najdroższy! To nie jest Andrzej, nie, nie, to nie on, o Boże, jakże ja mam o tym powiedzieć?

(cdn.)

PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA ■

M ianie wieku XX, jakieś inne niż tamto sprzed stu lat... Tak jakby nasz wiek grozi nie żądy się wysumien... Ma go zaś zakończył w ostatnich jego sekundach spodziewany chaos elektroniczny...

Nie zapominamy, że jesteśmy jego dziećmi i mieszkancami. Przecież w miarę, jak kurczy się liczba jego ostatnich miesięcy, rośnie liczba odejść generacyjnych. Wiesław Adam Berger już nie zachodzi wieczorami, Edmund Rosner dawno nie wpadł z nową książką... Po raz wtóry dlatego sięgam po świeżą rzecz profesora Instytutu Badań Literackich PAN, eceisty Ryszarda Przybyskiego, po jego książkę o starości. „Baśń zimowa” w środku lata, podsunęta zresztą przez wydawnictwo: Sic! (Warszawa 1998), nasuwa realistyczne skojarzenia. Oto tytuły jej rozdziałów: W gospodzie śmierci, Stos pokruszonych obrazów, Myślący bądał, W celi śmierci. W trakcie lektury towarzyszą czytelnikowi: Sokrates, stary Michał Anioł Buonarroti, Thomas Stearns Eliot, Carl Gustav Jung, wreszcie Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Róże-wicz... Starość w ich wizerunku to przede wszystkim zgoda na wyrok. I samotność, choć nie osamotnienie.

„Rachunek życia Stariego Człowieka” przedłożony bliźniemu osobie i samemu sobie, zaczyna się posbą o odwagę myślenia, a kończy błaganiem o wyrozumienie... To z terenów T. S. Eliota. „Kiedy M. A. Buonarroti przekroczył siedemdziesiąt rok życia i po niezwyczajnej swej podróży, z kapiącą świecą w ręku, siedział za Piękną Karczmą do swego pokoju, nie miał już żadnych wątpliwości, że oto nastąpił kres wszelkich wędrowek i odłatał trzecią jego życia będzie już tylko czekanie na nieunikniony kres...”

To chyba nieprawda, że co zaczyna

dolegała starszemu człowiekowi, to spisyje na karb otoczenia. Starość nie radość, ale z powodu innych przyczyn. Coraz dotkliwiej uświadamiamy sobie, iż z ludźmi odchodzą także krajobrazy, książki i że co oni żądali zdobyć, pokochać, to właściwie stanowią, niestety, makulaturę na przemian. Jedno ponoć dobre słowo ma szansę przetrwania. Gdzie? - w ludzich, piosence, pozółkłym zeszycie? Albo w genach,

Starość nie radość

w owych dyskietchach wszechświatowego programu komputerowego w kwestii zarządzania wszelkich rzeczy kosmicznych?

Jednakże: „Łaskawość dziejów jest ironiczna... W starości jej dary są z reguły gorzkie. Daje bowiem to, co nas rozczarowało, albo to, co trwa tylko dzięki wspomnieniu. W starobie teraźniejszość Historia wnosi złą lub dobrą przeszłość. Zmusza do grzebania w popiele. Coś czas starca. Zabiera mu nawet te żałosne resztki przyszłości...”. To Arystoteles mówił o wygasaniu namietności. Nieufni z powodu swego doświadczenia starcy niezdolni są ani do namietnej miłości, ani do nienawiści. Wszystko wtedy co ludzkie okazuje się fałszywe i skłamanie. Idzie o Iwaszkiewiczowskie: „Wysuszenie świata zmysłów”. A także o odłot muzyki z serca gdzieś w pustkę. Oczywiście, że słyszysz muzykę, ale już nie z niej nie masz. Doznajesz dźwięków, ale nie przeżywasz muzyki. Pozbawiono cię nagłe tajemnicy, która odkrywała piękno świata i tłumaczyła znaczenie egzyst-

tencji.” Pozostaje przypominanie o wiecznym wyroku, z jednoczesnym przedłużaniem go, z odkładaniem jego wykonania.

Młodszy o pięć lat od autora „Eseju o starości”, o cztery zaś od najstarszego z ministrów aktualnego rządu praskiego, M. Gręgra, przystaje, jak wuj mój niebogi, Józef, co żegnając się z Przyrobnem ze swych lat pasterskich chlup z cicha na kamieniu, i skupiam swą uwagę na krajobrazie w ruchu. Usiłuję zwinwentaryzować jego znaki szczególne z czasu swej młodości, wyłonić zaś te, które w nim pojawiły się dopiero za mojego dorosłego życia. Sporo ich. Niekiedy niepokoją i drażnią, ponieważ odwróciły coś na nice. Albo to tylko kwestia przywiązania do zastanego niegdys, dawnego Zaozla? Mówię młodym bliskim, że to już nie ten mój-nas zadiwiający świat i że przemiany nie zawsze wychodziły mu na zdrowie... Nie rozumieją. Ależ to są konkrety i pewniki, jednakże spoza banalnej oczywistości.

Schodząc przed czasem z Małej Kiczery ku Przyprowi i Równiom, zastaliśmy na leśnej drodze rodzinę z mapą. „Na przystanek boconowicki... czy biec z powrotem do zielonego znaku kuzobowskiego, albo też prowadzić jakiegoś ścieżki w dół?” Po co nadrabiać drogi? Prosiutko przez las do torów, będzie mniej niż kilometr. Nie dowierzali mi, wołali podług mapy. Jak wytłumaczyć im, że ścieżek tu tyle, ile turystów czy amatorów borówek, malin i grzybków? Wystarczy znać strony świata, i być jeszcze do Brackiej Studni i strzelnicy nadleśnictwa, potem już zaraz są pola, tory i przystanek... „Zawsze jest coś, czego się wygląda”. Takie piękne zdanie.

WŁADYSŁAW SIKORA

KONTROWERSYJNA REFORMA NIEMIECKIEJ PISOWNI

Ortograficzne pułapki

1 sierpnia w Niemczech weszły formalnie w życie nowe zasady ortografii, ale jeszcze nie wiadomo, czy zostaną utrzymane. Mało kto wcześniej spodziewał się, że wielka reforma, nad którą prace w ostatniej fazie toczyły się ponad dziesięć lat, wzbudzi tak gwałtowne sprzeciwy i emocje.

Wyniki swego wieloletniego trudu przedłożyli w lipcu 2000 r. uczeni z państw niemieckojęzycznych: oprócz Niemiec również ze Szwajcarii, Austrii i Liechtensteinu. Natychmiast spotkali się z krytyką.

Oficjalnie nowe zasady mają obowiązywać tylko w szkołach. Do roku 2005 nie będzie się jednak uznawało za błąd, gdy uczeń napisze po staremu. Urzędy i gazety, z niewielkimi wyjątkami, nie wprowadzają zmian.

Reforma miała uproszczyć pisownię, ale - w ocenie krytyków - wszystko zagmatwało. Język niemiecki lubi łączyć wyrazy. „Podróż statkiem po rzecę” to jeden wyraz „Flusschiffahrt” - teraz ma być pisany przez trzy „s” i trzy „f”, a nie przez dwa jak dotychczas. Przez trzy „s” ma być także pisana „skorupka od orzecha”, „Nusschale”.

Następują różne uproszczenia, a właściwie zniemczenia wyrazów obcojęzycznych: „ph” czytane jako „ef”, zostaje zastąpione przez zwykłe „f”. Ale też nie wszędzie. „Delfin” ma być pisane przez „f”, ale „Philosophie” przez „ph”. Podobnie zniemczenia ulegają „Spagetti” i „Panter”, ale nie „Mathematik” i „Atlet”.

Przy tym osławianiu wyrazów ob-

cych krytycy zarzucają autorom reformy niekonsekwencję, podobnie jak w wypadku wyrazów pisanych albo razem, albo osobno. Podają różne przykłady. Oto pisane osobno ma być „Kosten spenden” (oszczędzając koszty), ale razem „Kostendeckend” (pokrywając koszty). Także „Arbei suchend” (szukając pracy) ma być pisane inaczej niż „Wohnung suchend” (szukając mieszkania).

Reforma od chwili jej zaprezentowania w 1996 roku budziła w Niemczech ogromne emocje i dyskusje. Były liczne skargi do sądów i werdykty. Ostatni w polowie lipca - Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe orzekł, że zmiana ortografii jest zgodna z konstytucją. Nową ortografię odrzuca aż 84 proc. obywateli Niemiec, a także 92 proc. Szwajcarów i 75 proc. Austriaków. 27 września, przy okazji wyborów do Bundestagu, w Szwabiku-Holzstynie odbędzie się referendum. Jeśli większość głosujących powie „nie”, być może cały projekt upadnie.

Zwolennicy reformy ostrzegają, że negatywny wynik referendum nie wpłynie na ważność reformy i będzie jedynie oznaczał wycofanie się jednego landu z ogólnofederalnych zasad pisowni - ze szkół dla tamtejszych dzieci.

Przeciwnicy nowej ortografii mówią jednak, że wprowadzenie nowej pisowni nie ma sensu, jeśli nie obejmie ona całego państwa. Nie będzie bowiem można mówić o jednolitości pisowni, a taki był m.in. cel całego przedsięwzięcia.

WŁODZIMIERZ KORZYCKI
(PAP), Bonn

Andy nadal tajemnicze

W rejonie Amagusa w boliwijskich Andach natrafiono na ślady miejsca, w którym przed wieloma latami tamtejsi mieszkańcy odbywali ceremonie religijne. Znalezione tam m.in. wyroby z kamienia, resztki tkanin z motywami prekolumbijskimi, deszczą drewnianą inkrustowaną kamieniami półszlachetnymi, różne przedmioty wykonane z kości lam, w tym mała lizyńska.

Wieloletni znaleziska, według wstępnej oceny naukowców, pochodzą nawet sprzed 3400 lat, inne, jak np. gliniane doniczki na wodę, z okresu kultury Chiripa istniejącej w tym obszarze od roku 1500 przed Chrystusem do roku 22. n.az. e.

Wszystkie znaleziska przedmiotów będą poddane szczegółowej analizie. Nowe miejsce wykopalisk archeologicznych w Boliwii znajduje się na wysokości 4200 metrów n.p.m. i jest trudno dostępne. Wiodą do niego wąskie kamienne schody wykonane przez przybyszów Hiszpanów na amerykański kontynent. Zdaniami badaczy, odbywały się tam ceremonie kulturowe na cześć indiańskich bogów. Archeolodzy sądzą, że mała kościenna lizyńska sztuka, ze zżółkła przez indiańskich kapłanów pewnych substancji odurzających. Kapłani ci zapewne wprawiali się w trans, zanim odważyli się porozmawiać z bogami.

Wykopaliska w rejonie Amagusa rozpoczęto w polowie lipca przy finansowej i naukowej pomocy Uniwersytetu w Cleveland, w stanie Ohio. Uczni zainteresowali się tym wysoceokulturowym miejscem po tym, jak w lutym okoliczni mieszkańcy znaleźli tam przypadkowo kilka zabitych przedmiotów i sprzedali je Dyrekcji Archeologii i Antropologii.

Kosmiczne penetracje

Poszukiwanie śladów życia na odległych planetach będzie celem szeregu misji planowanych do roku 2010 przez amerykańską Narodową Agencję Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA. Tegoroczne ekspedycje sond kosmicznych NASA koncentrują się na obserwacji warunków atmosferycznych i innych czynników, mogących sprzyjać powstawaniu różnych form życia organicznego na Marsie, Saturnie i jego księżycu - Tytanie oraz na księżycach Jowisza - Io i Europie.

W roku 2000 głównym tematem badawczym w tej dziedzinie będzie wiary słoneczna, a w roku 2002 tworzenie się komety. NASA planuje, że w 2003 r. jej statek międzyplanetarny okrąży księżyc Jowisza - Europę, a następnie poleci w kierunku Plutona, dokąd ma dotrzeć w 2010 r.

Uczni z NASA nie czują, aby w toku tych misji udało się znaleźć na innych planetach wysoko rozwinięte formy życia. Chcieliby natomiast wyjaśnić, w jaki sposób tworzą się najprostsze, komórkowe formy życia, nawet w formie cząstek molekularnych w wodzie, lodzie i innych środowiskach fizycznych. Są jednak przekonani, że w przyszłości istniała woda na Marsie i że znajduje się ona pod lodową powierzchnią księżyców Jowisza - Io i Europy. Spodziewają się także, iż w skorupie Plutona istnieją płynne elementy, które powodują powstawanie siły grawitacyjnej.

Nie sygnowane materiały pochodzą z satelitarnego serwisu PAP.

WŁADZE BIAŁORUSI NIECHĘTNE POLSKIEJ PRASIE?

Trudności z kolportażem »Głosu znad Niemna«

Jedyna ogólnokrajowa gazeta polskiej mniejszości na Białorusi, tygodnik „Głos znad Niemna” przeżywa trudności. Istotne znaczenie ma w tym, według redakcji, „naciąg władz”. Od paru miesięcy „Głos” dociera do czytelników jedynie w prenumeracie, a jego nakład spadł do niewiele ponad 6 tys. sztuk - wobec niemal 8 tys. w ubiegłym roku.

Wioskach - twierdzi redakcja - gazetę chowano lub umieszczano tak, by nie rzuciła się w oczy (potwierdzają to doświadczenia poszukujących jej np. w Mińsku). W rezultacie miała dużo zwrotów.

Władze, które w polowie finansowały rozpowszechnianie gazety, zaproponowały w związku z tym, aby nie wydawać środków na kolportaż.

Redakcja i wydawca pismo władze Związku Polaków na Białorusi w trosce o to, by nie ponosić całości kosztów kolportażu, postanowiły rozpowszechniać pismo tylko w prenumeracie - powiedział Andrzej Kusielczuk, redaktor działu społeczno-politycznego „Głosu” i równocześnie sekretarz ZPB. Wyjaśnił

przy tym, że państwo białoruskie ma obowiązek pomagać polskiemu pismu. W pierwszej połowie lat 90. Polska i Białoruś podpisały bowiem umowę, w której zobowiązały się do opieki oraz popierania rozwoju języka i szkolnictwa mniejszości.

Przypomniał, że RP pomaga dwóm pismom białoruskim w Polsce, łączy także na działalność kulturalno-owsiawo obywateli narodowości białoruskiej. W Polsce działa też obecnie 16 szkół białoruskich, a na Białorusi - tylko jedna szkoła polska, i są „problemy z budową następnych”.

„Na Białorusi nikt nam nie pomaga, oprócz tego, że podczas organizowanych przez ZPB festiwali piosenek bezpłatnie udostępnia się sale” - dodał Kusielczuk. „Głos znad Niemna” zamierza powrócić do sprzedaży bezpośredniej w końcu września. Jego cena wioskach zwiększy się jednak o 2-4 tys. białoruskich rubli.

Gazeta nie ma dostępu do serwisu Polskiej Agencji Prasowej. „Nie mając połączenia z PAP, nie mamy bieżących informacji o życiu w Polsce. Ponad dwa

lata temu przestaliśmy otrzymywać materiały PAP” - wyjaśnił Kusielczuk i dodał, że Agencja zażądała wtedy dość wysokiej opłaty, na którą niestety „Głosu” nie było stać. „Polskim serwisem agencyjnym byłbyśmy zainteresowani, tym bardziej, że polskie programy telewizyjne nie docierają do wschodnich rejonów Białorusi, gdzie również jest bardzo dużo Polaków i gdzie nie dociera nie polskiego opozycji naszej gazety” - dodał.

„Głos znad Niemna” powstał w 1989 roku. Drukowany i redagowany jest w Grodnie. Odbiorcami w prenumeracie są Polacy średniego i starszego pokolenia. Na Grodzieńszczyźnie pismo kupowane było przez młodzież.

Oprócz „Głosu”, na Białorusi ukazują się dwa lokalne polskie czasopisma. W Lidzie - „Ziemia Lidzka” oraz „Słowo Ojczyzny” w Grodnie.

Ostatnie oficjalne dane radiociekłe z 1989 r. mówią, że na Białorusi żyje 410 tys. obywateli narodowości polskiej. Według szacunków działaczy ZPB, liczba ta jest jednak dwa, trzykrotnie większa.

WOJCIECH PŁOCARSKI
(PAP), Mińsk

PROGRAM TV POLONIA

PIĄTEK 7 SIERPNIA

7.00 Sport telegram, 7.05 Podwieczorek, 8.00 Skarbiec, 8.30 Wiadomości, 8.45 „Znak orla” (s.), 9.15 Misjonarze, 9.45 „Dziwczyna z Mazur” (s.), 10.45 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 11.10 „Za młodo na Polaka, za młodo na Niemca” (film dok.), 11.35 Credo (mag. sat.), 12.00 Wiadomości, 12.15 „Rzeka kłamstwa” (s.), 13.40 Pryzody, 14.00 Tajniki muzyki: Kontrabas, 14.10 Młm (pr. rozryw.), 14.45 Dariusz rządowy, 15.00 Panorama, 15.20 Program dnia, 15.30 Janusz Kazimierz z Łodzi (rep.), 15.45 „Róże, lilie, szaroliki” (rep.), 16.00 Hity satelity, 16.30 Ala i As (dla dzieci), 16.45 Kolosowe nutki (dla dzieci), 16.50 Tata, a Marcin powiedział, 17.00 Teleexpress, 17.15 Wielka gra (teleturniej), 18.05 Tęcza, 18.15 „Mag z wódką” (film polski), 18.45 Latarnik, 19.15 Dobranoc: „Olimpiada Bólka i Lolka”, 19.30 Wiadomości, 19.55 Prognoza pogody, 20.00 „Rzeka kłamstwa” (s.), 21.25 Tablice Panstwa: Gwizd, 21.35 „Cztery wieki” (film dok.), 22.30 Panorama, 23.05 Maanam (koncert), 23.35 Amerykański brzeg Leopolda Tyrmand (film dok.), 0.30 W centrum uwagi, 0.50 „Olimpiada Bólka i Lolka” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Mag z wódką” (film polski), 2.00 Latarnik, 2.30 Panorama, 3.05 „Rzeka kłamstwa” (s.), 4.35 „Cztery wieki” (film dok.), 5.35 W centrum uwagi, 5.50 Dariusz rządowy, 6.05 Wita gra.

SOBOTA 8 SIERPNIA

7.00 Janusz Kazimierz z Łodzi (rep.), 7.15 „Róże, lilie, szaroliki” (rep.), 7.30 Hity satelity, 8.00 Dzień dobry na dzień dobry, 8.30 Wiadomości, 8.40 „Świąta Białych” (s. dok.), 9.30 Ala i As (dla dzieci), 9.45 Szafki (dla dzieci), 10.00 Spacer z dziećmi (pr. eduk.), 10.30 Bravo! Hit!, 13.30 Wiadomości, 13.35 „Pseudonim „Mieczysław” (film dok.), 13.45 Salon Lwowski: Człowiek z fajką, 14.00 Kowalski i Schmidt, 14.30 Od rozbioru do wolności (teleturniej), 15.00 „Powrót Arabów” (s.), 15.25 „Wilki morskie” (s. anim.), 16.00 Płk Country - Mragowo '98, 16.45 Informacja Studia Kontakt, 17.00 Teleexpress, 17.15 Lekkoatletyczny Memoriał im. Józefa Zylewicza, 18.15 „Kolumbowie” (s.), 19.15 Dobranoc: „Bodzio - maly helikopter”, 19.30 Wiadomości, 19.50 Prognoza pogody, 19.55 Gość TV Polonia, 20.00 „Katastrofa w Gibraltarze” (film polski), 22.45 Panorama, 23.15 Taks. taks. 0.05 Płk Country - Mragowo '98, 0.50 „Bodzio - maly helikopter” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Kolumbowie” (s.), 2.25 Słowo na niedzielę, 2.30 Panorama, 3.05 „Katastrofa w Gibraltarze” (film polski), 6.00 Lekkoatletyczny Memoriał im. Józefa Zylewicza.

NIEDZIELA 9 SIERPNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Słowo na niedzielę, 7.10 „W dolinie lasy” (film dok.), 7.40 Andrzej Lewandowski z Gieźca, 7.55 Działek i pedzieliem” (rep.), 8.15 „Ocalić to, co przetrwa” (rep.), 8.30 Bliżko choćdalek, 9.00 „Mag z wódką” (film polski), 9.30 Dzień dobry na dzień dobry, 10.15 Zaproszenie, 10.45 Przeboje na orkiestrę (koncert), 11.00 Błękita Jodyna, 12.00 Wakacyjne powitki (dla dzieci), 12.35 „Bobakowo” (s. anim.), 13.00 Miza i w, 14.05 Gościnnie, 14.35 Krai na umiachu, 15.35 WKB Polish Open (tenis meczowy), 16.35 Czy na jeszcze pamiętasz, 17.00 Teleexpress, 17.15 „Kot w butach” (s. anim.), 17.40 „Za winy niepopietanie” (pol. film archi.), 19.15 Dobranoc: „Opowieści taty bobro”, 19.30 Wiadomości, 19.45 Prognoza pogody, 19.55 Gość TV Polonia, 20.00 „La to miłość” (film polski), 21.40 Płk Country - Mragowo '98, 22.30 Panorama, 23.05 Płk Country - Mragowo '98, 0.00 Sportowa niedziela, 0.30 „Mazurzenie mojego życia” (s. anim.), 0.50 „Opowieści taty bobro” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.20 Andrzej Lewandowski z Gieźca, 1.35 Krai na umiachu, 2.30 Panorama, 3.05 „La to miłość” (film polski), 4.35 Płk Country - Mragowo '98, 5.25 „Ocalić to, co przetrwa” (rep.), 5.40 Auto-Moto Klub, 5.55 Sportowa niedziela, 6.25 Kowalski i Schmidt.

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNIA

7.00 Sport telegram, 7.05 „Powrót Arabów” (s.), 7.30 „Wilki morskie” (s. anim.), 8.00 Latarnik, 8.30 Wiadomości, 8.45 Ala i As (dla dzieci), 9.00 Kolosowe nutki (dla dzieci), 9.05 Tata, a Marcin powiedział, 9.15 Ze sznura (s.), 10.00 Hity satelity, 10.30 „Olimpiada Bólka i Lolka” (s. anim.), 10.45 Wielka gra (teleturniej), 11.35 Błękita Jodyna, 12.00 Wiadomości, 12.15 „La to miłość” (film polski), 13.55 Płk Country - Mragowo '98, 14.45 Informacja Studia Kontakt, 15.00 Panorama, 15.20 Program dnia, 15.30 Co w kraju piszący: Nowy rynek pracy, 16.00 Sytyla Polska pachnąca, 16.20 Początki z Florydy, 16.30 Szafki (dla dzieci), 17.00 Teleexpress, 17.15 Krzyżówka szczęścia (teleturniej), 17.40 Odmieniec (rep.), 18.05 Kto jest kim w Polsce: Andrzej Lange, 18.15 „Doktor Ewa” (s.), 18.55 DTV (pr. sat.), 19.15 Dobranoc: „Rekio”, 19.30 Wiadomości, 19.55 Prognoza pogody, 20.00 „Beata” (film polski), 21.30 „Kocham kobietę” (film dok.), 22.30 Panorama, 23.05 Otkra: Po rozstaniu, 23.45 Lato w Filharmonii (koncert), 0.30

W centrum uwagi, 0.50 „Rekio” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Doktor Ewa” (s.), 2.10 DTV (pr. sat.), 2.30 Panorama, 3.05 „Beata” (film polski), 4.35 „Kocham kobietę” (film dok.), 5.35 W centrum uwagi, 5.50 Informacja Studia Kontakt, 6.05 Krzyżówka szczęścia, 6.30 „Odmieniec” (rep.).

WTOREK 11 SIERPNIA

7.00 Sport telegram, 7.10 „Rekio” (s. anim.), 7.35 „Kot w butach” (s. anim.), 8.00 Sytyla Polska pachnąca, 8.20 Początki z Florydy, 8.30 Wiadomości, 8.45 Wielka gra (dla dzieci), 9.15 „Pseudonim „Mieczysław” (film dok.), 9.30 Sala Lwowska: Człowiek z fajką, 9.45 „Doktor Ewa” (s. anim.), 10.25 DTV (pr. sat.), 10.45 Krzyżówka szczęścia, 11.05 „Odmieniec” (rep.), 11.35 Crying on the beach, 12.00 Wiadomości, 12.15 „Beata” (film polski), 12.45 „Kocham kobietę” (film dok.), 14.45 Tytułowy rydelt, 15.00 Panorama, 15.20 Program dnia, 15.30 Gościnnie, 16.00 Zaproszenie, 16.30 „Szafki” (dla dzieci), 16.45 Wielka gra (teleturniej), 17.00 Teleexpress, 17.15 Wielka gra (teleturniej), 17.40 Hity satelity, 18.15 Dobranoc: „La to miłość”, 19.15 Dobranoc: „La to miłość”, 19.30 Wiadomości, 19.55 Prognoza pogody, 20.00 „Życie na gorąco” (s.), 21.30 Płk Country na temat imion, 21.50 Zmierzchnie: Rozmowy przyrutek (2), 22.30 Panorama, 23.05 Robert Bratter „Mydło” (s. anim.), 23.45 Male ojczyzny: Dobry dzień Prochowa, 1.00 Tablice Panstwa: Rodzina Wawelska, 1.10 W centrum uwagi, 0.50 „La to miłość” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 Biograf: Piotr Michalowski, 2.30 Panorama, 3.05 „Życie na gorąco” (s.), 4.30 Penski na temat imion, 4.45 Zmierzchnie: Rozmowy przyrutek (2), 5.35 W centrum uwagi, 5.50 Tydzień prezidenta, 6.05 Wita gra.

ŚRODA 12 SIERPNIA

7.00 Sport telegram, 7.10 Płk Country - Mragowo '98, 7.40 Salon Lwowski: Człowiek z fajką, 7.45 Bliżko choćdalek, 8.30 Wiadomości, 8.40 „Świąta Białych” (s. dok.), 9.30 Ala i As (dla dzieci), 9.45 Szafki (dla dzieci), 10.00 Spacer z dziećmi (pr. eduk.), 10.30 Bravo! Hit!, 13.30 Wiadomości, 13.35 „Pseudonim „Mieczysław” (film dok.), 13.45 Salon Lwowski: Człowiek z fajką, 14.00 Kowalski i Schmidt, 14.30 Od rozbioru do wolności (teleturniej), 15.00 „Powrót Arabów” (s.), 15.25 „Wilki morskie” (s. anim.), 16.00 Płk Country - Mragowo '98, 16.45 Informacja Studia Kontakt, 17.00 Teleexpress, 17.15 Lekkoatletyczny Memoriał im. Józefa Zylewicza, 18.15 „Kolumbowie” (s.), 19.15 Dobranoc: „Bodzio - maly helikopter”, 19.30 Wiadomości, 19.50 Prognoza pogody, 19.55 Gość TV Polonia, 20.00 „Katastrofa w Gibraltarze” (film polski), 22.45 Panorama, 23.15 Taks. taks. 0.05 Płk Country - Mragowo '98, 0.50 „Bodzio - maly helikopter” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.30 „Kolumbowie” (s.), 2.25 Słowo na niedzielę, 2.30 Panorama, 3.05 „Katastrofa w Gibraltarze” (film polski), 6.00 Lekkoatletyczny Memoriał im. Józefa Zylewicza.

NIEDZIELA 9 SIERPNIA

7.00 Program dnia, 7.05 Słowo na niedzielę, 7.10 „W dolinie lasy” (film dok.), 7.40 Andrzej Lewandowski z Gieźca, 7.55 Działek i pedzieliem” (rep.), 8.15 „Ocalić to, co przetrwa” (rep.), 8.30 Bliżko choćdalek, 9.00 „Mag z wódką” (film polski), 9.30 Dzień dobry na dzień dobry, 10.15 Zaproszenie, 10.45 Przeboje na orkiestrę (koncert), 11.00 Błękita Jodyna, 12.00 Wakacyjne powitki (dla dzieci), 12.35 „Bobakowo” (s. anim.), 13.00 Miza i w, 14.05 Gościnnie, 14.35 Krai na umiachu, 15.35 WKB Polish Open (tenis meczowy), 16.35 Czy na jeszcze pamiętasz, 17.00 Teleexpress, 17.15 „Kot w butach” (s. anim.), 17.40 „Za winy niepopietanie” (pol. film archi.), 19.15 Dobranoc: „Opowieści taty bobro”, 19.30 Wiadomości, 19.45 Prognoza pogody, 19.55 Gość TV Polonia, 20.00 „La to miłość” (film polski), 21.40 Płk Country - Mragowo '98, 22.30 Panorama, 23.05 Płk Country - Mragowo '98, 0.00 Sportowa niedziela, 0.30 „Mazurzenie mojego życia” (s. anim.), 0.50 „Opowieści taty bobro” (s. anim.), 1.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 1.20 Andrzej Lewandowski z Gieźca, 1.35 Krai na umiachu, 2.30 Panorama, 3.05 „La to miłość” (film polski), 4.35 Płk Country - Mragowo '98, 5.25 „Ocalić to, co przetrwa” (rep.), 5.40 Auto-Moto Klub, 5.55 Sportowa niedziela, 6.25 Kowalski i Schmidt.

W telewizji zastrzeżenie sobie prawo misji w programie.

Kronika rodzinna

„Człowiek Tak Szlachetny, odchodząc do wieczności, nie umiera - ale żyje w naszej pamięci”.



Dnia 4 sierpnia minęła dla nas 1. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego i Niezastępnego

śp. WŁADYSŁAWA
POLWARCZNEGO

z Hawierzowa-Suchej. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AD-146

Dnia 6 sierpnia 1998 r. mija 10. bolesna rocznica, kiedy opuściła nas na zawsze Najukochańsza Matka i Teściowa

śp. LUDMIŁA SZNAKPOWA

z Suchej Górnej. Za chwilę wspomnień i cichej zadumy dotyka córka z mężem. B-132

Kto znał, niechaj wspomni, Kto kochał, nie zapomni”. Dnia 7. 8. mija 2. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. JANA SZLAURA

z Kąkolew. Z żalem i smutkiem wspominają najbliżsi. OL-94

Dnia 7 sierpnia mija 1. rocznica śmierci Kochanego

śp. HENRYKA LIGOCKIEGO

z Cz. Cieszyńska. Tych, którzy Go znali, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AD-154

Dnia 15. 7. 1998 minęła 1. rocznica śmierci naszego Męża, Ojca, Teściwa i Dziadka

śp. PAWŁA CICHEGO

ze Stonawy. O chwilę cichych wspomnień proszą najbliżsi. CS4/157

Kina

ORŁOWA - Wschódziat: Czeska oda (6, 7, godz. 17.30), Jackie Brown (6, 7, godz. 20.00), **KARWINA** - Reflex: Słój, bo nie trafię (6, 7, godz. 17.00), Hair (6, 7, godz. 20.00), Centrum: Czerwony labirynt (6, 7, godz. 20.00), Alf przeciw U.S. Army (6, 7, godz. 17.45), **Kino letnie**: Mortal Komor II (6, 7, godz. 21.00), **HAWIERZÓW** - Świt: Polowanie na mysz (6, 7, godz. 17.45, 20.00), **Centrum**: Mężczyźni w czerni (6, 7, godz. 15.30), Niebezpieczne zabawy (6, 7, godz. 17.45, 20.00), **Kino letnie**: Ekstra życie (7, godz. 21.00), **CZ. CIESZYŃSKA** - Central: do 12 sierpnia nieczynne, **TRZYNIEC** - Kosmos: Znachor koni (6, 7, godz. 17.30, 20.00).

programy MOK

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ
■ Muzeum Tragedii Żywieckiej: 6. 8. o godz. 11.00 otwarcie wystawy „Zasopismienności na Śląsku Cieszyńskim 1848-1998”; stała wystawa „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskim 1938-1945”. Otwarcie: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.
■ MUZEUM HUTY TRZYNIEC

W SPRZEDAŻY NA „GOROLSKIM ŚWIECIE”

Śpiewamy wszyscy

W tych dniach wyszedł z druku nowy śpiewnik autorstwa Józefa Wierzonki, zatytułowany „Śpiewamy wszyscy - śpiewnik popularny dla każdego”. Zawiera zapis nutowy i teksty 320 (!) piosenek oraz 20 najpopularniejszych tańców śląskich. Mniej więcej jedną trzecią proponowanych melodii stanowią pieśni ludowe regionu śląskiego, głównie cieszyńskiego. Uzupełniają je piosenki nasycone bał i dźwiękami, np. „Jada, jada dzieci droga”, „Stary niedźwiedź mocno łpi” itp., dalej pieśni żołnierskie, harcerskie, okolicznościowe, biesiadne czy patriotyczne, śpiewane zazwyczaj przy uroczystych wydarzeniach, a znalazło się tu miejsce dla najpopularniejszych nęgiś melodii tanecznych, takich jak „Jmówilem się z nią na dziewiątą”, „Marianna”, „Złoty pierścienik” itp.

Autor śpiewnika stara się wyjść naprzeciw specyficznemu upodobaniu

mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, oferując wybór pieśni powszechnie lubianych i śpiewanych po obu stronach Olzy, które jednak powoli giną w natarczywej powodzi obcych melodii. Za cel stawia sobie rozpowszechnienie polszczyzny. We wstępie do publikacji pisze: „Mamy o społeczeństwie rozpowszechnianym. Śpiewamy więc wszyscy i to już najczęściej, by wspólny śpiew dał nam dużo radości, by nas pieśń jednoczyła oraz dawała nam siłę do przetrwania. Śpiewamy więc tak, jak to „naładowano” w naszych dziejach, bywało, by pieśń nie pozwoliła nam zapomnieć „skąd nasz ród”.

Śpiewnik można już nabyć w Cz. Cieszyń - w ZG PZKO, w redakcji „Zwrotu” (ul. Bożka 16) oraz w biurze „Contactu” (ul. Główna 3), w Karwinie-Frysztacie w księgarni DT „Trefa” (dawnej „Prior”), a pojawi się też na „Gorolskim Świecie” w Jabłonkowie. (O.N.)

Stonawem

panu PAWŁOWI CZOLCE

wyraża szczerze współczucia z powodu zgonu

śp. ŻONY EWY

członkini ZPT „Olza”, składają kierownictwo, kapela, wszyscy członkowie ZPT „Olza” oraz ZG PZKO. B-139

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 2. 8. 1998 zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 51 lat

śp. EWA CZOLKOWA

z domu Kuczerka z Ropicy. Pogrzeb Drogi Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 7. 8. 1998 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego A. W. w Cz. Cieszyń na Niwach. Zasmucona rodzina. CS2/100



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 2. 8. 1998 zmarł w wieku 62 lat nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Brat, Śwagier i Wujek

śp. JÓZEF GÓRCECKI

z Karwiny-Mizerowa. Pogrzeb Drogi Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 7. 8. o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. Zasmucona rodzina. CS4/156

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 1. 8. 1998 w wieku 89 lat zmarła nasza Najukochańsza Matka, Siostra, Babcia, Prababica i Ciocia

śp. LUDMIŁA WILCZKOWA

Pogrzeb Drogi Zmarłej odbędzie się w czwartek 6. 8. o godz. 15.00 z kościoła katolickiego w Dzieńmowicach. Zasmucona rodzina. B-137

KIEJ I MIASTA TRZYNIA: wystawa pt.: „Stroje ludowe Śląska Cieszyńskiego”.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE W KARWINIE: do 25. 10. wystawa „Fryzury w dokumentach archiwalnych”. Otwarcie: po-śr: 8-17, wt-czw: 8-15, pt: 8-14.30.

SIEDZIBA AGENCJI „HRAT”, Trzyniec-Lyżbice, rynek T. G. Masaryka: do 30. bm. czynna wystawa fotografii Trzyniec i okolice ze zbiorów V. Krybka.

Otwarcie: po - pt: 9 - 17, so: 9 - 12.

co, gdzie, kiedy

KARWINA-FRYSZTAT - Chór „Hejnał-Echo” zawiadamia, że nadzwyczajna próba odbędzie się w piątek 7. 8. o godz. 18.00 w Domu PZKO.

UWAGA CHÓRZYŚCI CHÓRU „ZAOLZIE” z Orłowej-Lutni. Pierwsza powakacyjna próba odbędzie się w piątek 7. 8. o godz. 19.00 w świetlicy. Prosimy o pewne i punktualne przybycie.

UWAGA CHÓRZYŚCI CHNP - Odjazd na występ do Żywocia o godz. 14.00 z dworca autobusowego w Cz. Cieszyń w sobotę 8. 8. O godz. 14.30 wspólna próba z „Hejnał-Echo” w Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie.

Po próbie wyjazd do Żywocia (występ o godz. 16.00).

ORŁOWA - Zarząd Obwodowy PZKO zawiadamia, że autobus na Gorolskie Święto w niedzielę 9. 8. odjeżdża z przystanków Żydyki o godz. 10.00, Rychwałd, UM - 10.10, Poreba, Dom PZKO - 10.15, Orłowa, rynek - 10.20, Lutynia Górna, UM - 10.25, Kopaniny 10.30.

JABŁONKÓW - MK PZKO urządza z arkońką 8. 8. w ramach Górolskiego Święta rajd turystyczny „O króćcie Macieja”. Start od dworców kolejowych w Gródku, Nawisli i Mostach k. Jabłonkowa w godz. 7.00-8.00.

kupno

KUPIĆ stare meble wyprodukowane do roku 1935. W jakimkolwiek stanie, np. szafy, kredensy, komody, stoły, spiżarnie, stoliki nocne itd. Placę gotówką przy odbiorze. Odbiór zapewniony. Tel.: 0659/20864 lub 0658/71886. AD-137

TV LOCAL Stonawa

Kanal 29, TV Prima

■ 7. - 13. 8. 1998, godz. 7-8 i 17-18

Program w języku polskim:

- Złot młodości w Bystrzycy
- Tablica pamięci na gorzańskiej szkole podstawowej w Stonawie.

ŚPIEWAMY WSZCY

ŚPIEWNIK
POPULARNY
DLA KAŻDEGO



▲ Strona tytułowa nowego śpiewnika Józefa Wierzonki.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 6 SIERPNIA

■ TC 1:

- 6.00 Studio 6
- 8.30 „21”
- 9.00 Wiadomości
- 9.05 Europa i my
- 9.20 W weekendowej TC
- 9.25 Hip, hap, hop (teletaniec dla dzieci)
- 10.00 „Julia”
- 10.45 Walczka (teletaniec)
- 11.25 „Życie z Rogorem” (s.)
- 11.45 Zdrówko, panie doktorze!
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 „O Haderunie i nimfie Elzecie” (bajka dla dzieci)
- 13.30 Śpiewnik domowy
- 13.25 Wyzłówka
- 13.50 „Świat cudów” (s. dok.)
- 14.15 Następnym razem w was... (pr. muz.)
- 14.55 „Amelino” (s.)
- 16.00 Wiadomości
- 16.05 Niechaj świat zawojuje mali
- 16.15 „Mój przyjaciel delfin” (s.)
- 16.40 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III” (s.)

- 17.30 AZ-quiz (teletaniec)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Report
- 18.15 Wycieczka na ekranie
- 18.20 Polica RC
- 18.25 W weekendowej TC
- 18.30 „Krok za krzykiem V” (s.)
- 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wycieczka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.50 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 EuroTel - Mecz marzeń (hokej na lodzie)
- 23.05 Wiadomości
- 23.20 „Charlotte Sophie Bestnick” (s.)
- 0.10 Wiadomości
- 0.15 „Historie psa - strażnika granic” (film dok.)
- 1.15 „W ogniu” (s.)
- 2.05 „Jó”
- 3.20 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III” (s.)
- 4.10 Uniwersytet TV.

■ TC 2:

- 7.05 Wiadomości TVS
- 7.30 Panorama
- 8.00 Euronews
- 8.45 Report
- 9.30 Studio 6
- 12.00 Euronews
- 13.50 Powiastka
- 14.25 Lapidarium
- 14.40 Europa dziś
- 15.05 Uniwersytet TV
- 16.05 Teleskop
- 16.15 Trzymaj się
- 16.35 Ego
- 16.55 „Sportowy świat” (s. dok.)
- 17.45 „W porcie nowojorskim” (film USA)
- 19.15 „Kto jest kto: Ladisław Królik” (dok. muzyczny)
- 19.50 Aerobik z Barą
- 19.55 Wycieczka na ekranie
- 20.00 „W interesie czeskim” (dok.)
- 21.00 „21”
- 21.30 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
- 21.40 „Byłem przy tym” (komedia USA)
- 23.45 „Po latach” (inscenizacja TV)
- 1.00 Salon morawsko-śląski
- 1.30 „21”.

■ NOVA:

- 5.30 Informacje dla konsumenta, 6.00 Śniadanie z Nova, 8.30 „Raz w życiu” (film USA), 10.05 „Strzałnik morza I” (s.), 11.35 Zaryzykuj! (teletaniec), 12.00 Karuzela (teletaniec), 12.45 „Dyktando” (s.), 13.35 „W świetle księżyca” (s.), 14.25 „Tak płynię czas” (s.), 15.10 „Bulwar Pacific Drive” (s.), 15.35 „Szkółka złamanych serc I” (s.), 16.35 „Herkules II” (s.), 17.22 Właśnie teraz, 17.30 „Xena II” (s.), 18.20 Zaryzykuj! (teletaniec), 18.50 Karuzela (teletaniec), 19.20 Prognoza pogody, 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 „Mały zmęczony Joe” (komedia włoska), 22.00 Właśnie dziś, 22.02 Pogodynka, 22.05 „Białe Chiny” (thriller USA), 23.45 „Zonaty z zobowiązaniami” (s.), 0.10 „Policja - Nowy Jork I” (s.), 1.00 „Drive” (przypadki) (s.), 1.45 Informacje dla konsumenta.

■ PRIMA:

- 8.10 „Sally, mała czarodziejka” (s.), 8.35 „Tico i przyjaciół” (s. anim.), 9.05 „Poskromienie złotnika” (film czeski), 11.00 Program dla pań, 11.35 „Następna ofiara” (s.), 12.25 Program dla pań, 12.55 „Kapela Cartwalk” (s.), 13.45 Program dla pań, 14.10 „Rodzina z ZOO” (s.), 14.40 „Alicja w krainie czarów” (s. anim.), 15.10 „Star Trek: Głęboki Wschód: Świat Dziwów III” (s.), 16.00 S.O.S., 17.00 Program dla pań, 18.00 „Dallan” (s.), 18.50 Wiadomości regionalne, 19.00 DTV, 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 Caruso show (pr. muz.-rozrywk.), 21.00 „Poziom adrenaliny” (s.), 21.50 Wiadomości, 21.55 „Policja z Nowego Orleanu” (s.), 22.45 „Dr Brannwell” (s.), 23.40 „Morderstwo pod muzyką” (film franc.).

PIĄTEK 7 SIERPNIA

■ TC 1:

- 5.00 Powiastka
- 5.35 Czarne owce (publicyst.)
- 5.50 W weekendowej TC
- 6.00 Studio 6
- 8.30 „21”
- 9.00 Wiadomości
- 9.05 Labirynt
- 9.25 Wiadomości ze świata
- 9.35 AZ-quiz
- 10.00 „Po latach” (inscenizacja TV)
- 11.15 Arena
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 „Terytorium biblijnych królów” (s.)
- 12.55 Wyzłówka
- 13.20 Czarne owce (publicyst.)
- 13.40 Notatnik policyjny
- 14.00 O zdrowiu
- 14.15 Diabety
- 14.20 Klub Seniora
- 14.50 Aerobik z Barą
- 14.55 Apont - wydanie specjalne
- 15.35 „Życie z Rogorem” (s.)
- 16.00 Wiadomości
- 16.05 Klucz (mag.)
- 16.35 „Dr Quinn VI” (s.)
- 17.20 Kinoboks '98
- 17.45 Polica RC
- 17.50 W weekendowej TC
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Report
- 18.15 „Wspólna rodzina” (s. dok.)
- 18.40 Nad listami teledziwów
- 18.50 Wycieczka na ekranie
- 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wycieczka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.50 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 Nie zastanawiaj się i kręć! (pr. rozrywk.)
- 20.25 „Dr Quinn VI” (s.)
- 21.15 „Krew” (film czeski)
- 22.40 Wiadomości
- 22.55 „Star Trek IV: Powrót do domu” (sci-fi film USA)

- 0.50 Wiadomości
- 0.55 „Prince Street” (s., 1/6)
- 1.40 To tylko rock'n'roll
- 2.35 „Rzymskie skandale” (film USA)
- 4.05 Piosenki z ekranu
- 4.30 Kinoboks '98.

■ TC 2:

- 7.05 Wiadomości TVS
- 7.30 Panorama
- 8.00 Euronews
- 8.45 Report
- 9.30 Studio 6
- 12.00 Prosto w oczy
- 12.30 Reportaż TV Ostrawa
- 13.05 Auto-motoprac
- 14.00 „Mój przyjaciel delfin” (s.)
- 14.25 „Człowiek” (film francuski)
- 16.10 „Operacja Okawango” (s.)
- 17.00 „Wojna i miłość” (film japoński)
- 18.40 Nowe książki
- 18.50 „Ludwik Kunz” (dok.)
- 19.15 Videofashion
- 19.40 BonBon
- 20.00 Swoją drogą ciągnę dalej (pr. muz.)
- 20.45 „Birdland” (bajka anim.)
- 20.55 W weekendowej TC
- 21.00 Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Czeski Krumlov 1998
- 22.15 Tygodnik kulturalny
- 22.30 Paszkwil (mag. muz.)
- 23.30 „Hale i Pace” (s.)
- 23.55 „Vukovar pot restant” (film chorw.)
- 1.30 Wiadomości TVS.

■ NOVA:

- 5.30 Informacje dla konsumenta, 6.00 Śniadanie z Nova, 8.30 „Mały zmęczony Joe” (kom. w.), 10.30 „B. J. i Bear I” (s.), 11.20 Zaryzykuj, 11.45 Karuzela, 12.15 „Skrytka II” (s.), 12.50 „Dyktando” (s.), 13.40 „Tak płynię czas” (s.), 15.15 „Bulwar Pacific Drive” (s.), 15.40 „Szkółka złamanych serc I” (s.), 16.35 „Herkules II” (s.), 17.22 Właśnie teraz, 17.30 „Xena II” (s.), 18.20 Zaryzykuj! (teletaniec), 18.50 Karuzela (teletaniec), 19.20 Prognoza pogody, 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 „Osceola” (film niem.), 21.50 „Państwo Smithowie” (s.), 22.40 Właśnie dziś, 22.43 Pogodynka, 22.45 Tabu, 23.25 „Historie z rękawic” (s.), 23.50 „Skinner” (thriller USA), 1.15 „Dzienniki czerwonych pastofelków” (s.), 2.05 Informacje dla konsumenta.

■ PRIMA:

- 8.10 „Sally, mała czarodziejka” (s.), 8.35 „Tico i przyjaciół” (s. anim.), 9.00 Caruso show, 9.55 Niki nie jest doskonały, 11.00 Program dla pań, 11.35 „Następna ofiara” (s.), 12.25 Program dla pań, 12.55 „Kapela Cartwalk” (s.), 13.45 Program dla pań, 14.10 „Rodzina z ZOO” (s.), 14.40 „Alicja w krainie czarów” (s. anim.), 15.10 „Star Trek: Głęboki Wschód: Świat Dziwów III” (s.), 16.00 S.O.S., 17.00 Program dla pań, 18.00 „Dallan” (s.), 18.50 Wiadomości regionalne, 19.00 DTV, 19.30 „Historia pewnej miłości” (s.), 20.00 „Wspólny dom” (s., 4/4), 21.35 Wiadomości, 21.40 „Detektyw Jane: Morderstwa na trasie nr 9” (film USA), 23.15 „Navarro” (s.).

GŁOS LUDU

■ Gazeta Polsków w Republice Czeskiej ■ W wydawnictwie „Olza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polsków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ■ Redaguje kolegium ■ Redaktor naczelny: Władysław Biko; zastępcy red. naczelnego: Henryk Bitmar, Bogusław Krzyżanek ■ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: 6607/252, działy łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; tele: 6607/252 ■ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze „Contact” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyń; w Oddziale Literaturnym Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firm AD SERVUS, ul. Sítělná 18, Cz. Cieszyń ■ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ■ Kolportaż S.M.N.S., s.a., Ostrawa ■ Skład komputrowy „Głos Ludu” Ostrawa ■ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ■ Reklamodawcy i zdjąć nie zamówionych reklama nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótnów, adustacji, przeregulowania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

